WP. Emil Balcer
Kilińskiego 12

Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 41. Łowicz, dnia 11 października 1936 r. Rok V.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

MUZEUM ZIEMI ŁOWICKIEJ

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
Redakcja i Administracja—Łowicz, **Dom Ludowy** I-e piętro pokój № 4.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

Ofiarność powszechna stwarza wielkie rzeczy.

Niepodległości nie można wyszachować, a trzeba ją zdobyć wielkim wysiłkiem i wielką ofiarą—mówił ś. p. Marszałek Piłsudski — Niemniej trudu i ciągłych ofiar wymaga utrzymanie niepodległości. Prawdy te musimy mieć przed oczyma stale, szczególnie dziś w okresie krzepnięcia naszego młodego organizmu państwowego.

Wysiłki Kierowników nawy państwowej osiągną zamierzony cel i dadzą pożądane wyniki w takiej mierze, w jakiej będą poparte przez cały naród. Najpotężniejsze organizmy państwowe odwołują się do ofiarności i poparcia społeczeństwa.

Gdy władca przedwojennych Niemiec b. cesarz Wilhelm drugi rzucił hasło „przyszłość Niemiec na morzu", posypały się składki społeczeństwa dając w sumie miljony. Za miljony te zbudowano wiele okrętów i Niemcy stały się potęgą morską.

Olbrzymia przedwojenna Rosja z dobrowolnych ofiar stworzyła całą flotę t. zw. „ochotniczą". Nie inaczej postępowały Anglja i Francja.

W ubiegłym roku byliśmy świadkami wezwania dyktatora Włoch—Mussoliniego do narodu włoskiego o ofiarność na koszta wojny z Abisynią — wojny zaborczej.

O ile przeto słuszniejsze i moralniejsze jest odwołanie się Rządu Polskiego do społeczeństwa na obronę istnienia własnej państwowości.

Czy odwołanie to znajduje należyty odzew? Nie przesądzajmy wyników—ale zwróćmy uwagę na te objawy, które źle wpływają na przebieg akcji.

Pierwszym takim objawem jest brak powszechności. Słyszymy od osób, zajmujących się zbiórką, że często spotykają się z powiedzeniem „więc tylko daj i daj".—Na bezrobotnych daj, na Ligę Morską daj—na L. O. P. P. daj, na budowę szkół daj, na Fundnsz Obrony Narodowej daj". Tak jest — daj. bo to jest obowiązkiem, bo tak nakazuje logiczne rozumowanie świadomego obywatela. I datki te nie będą ciężarem nie do zniesienia jeżeli będą powszechne.

Władze szkolne wyznaczyły górne granice datków na wszystkie cele wśród dzieci szkolnych na 35 gr.—Coby było, gdybyśmy przyjęli taką normę dla ogółu mieszkańców Polski? — Dałoby to już 10 000 000 zł. — A gdybyśmy powiedzieli, że ta stawka jest najniższą—możniejsi niech dają więcej.— Wypadłoby przynajmiej 3 rayy więcej Za tę sumę pobudowalibyśmy 2.000 izb szkolnych i jeszcze pozostałoby nam na pobudowanie jednej łodzi podwodnej, setek aeroplanów i czołgów, tysięcy karabinów maszynowych i to corocznie. Przy pracy nad wytworzeniem tych rzeczy znalazłoby zatrudnienie kilkanaście tysięcy bezrobotnych, co znowuż podniosło by wytwórczość ogólną w kraju, gdyż te kilkanaście tysięcy rodzin odzyskałyby zdolność kupowania produktów rolnych i wytworów rzemiosła, oraz przemysłu.

Drugim objawem ujemnym jest brak należytego zrozumienia, że interes państwa pokrywa się z interesem obywatela. Tylko silne Państwo daje należytą opiekę swym obywatelom i nie pozwala na wyzysk przez obcych. Pamiętajmy, że nasi potężni sąsiedzi — i zachodni i wschodni — dla wzmożenia siły i potęgi organizmów państwowych żądają od swych obywateli wielkich ofiar i wszelkich wyrzeczeń. Nasi radykaliści niech wezmą pod uwagę, że w komunistycznej Rosji każdy oddaje przynajmniej 4 tygodnie pracy w roku, jako ofiarę „dobrowolną" na różne cele ogólne. Dajmy my przynajmniej wartość jednego lub dwuch dni pracy, a będziemy mieli wielkie rezultaty, które będą jednocześnie świadczyć o wartości naszej organizacji państwowej.

Pamiętajmy przytem, że ta warstwa uzyskuje przodownictwo w Państwie, która zdobywa się na największy wysiłek i ofiary.

Zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej będzie tym egzaminem dla mas

J. M.

Z miejskiego Komitetu Zbiórki na F. O. N. otrzymaliśmy poniższą odezwę:

Do wszystkich obywateli m. Łowicza.

Złożenie datku na Fundusz Obrony Narodowej jest obowiązkiem każdego obywatela-patrioty. Od dnia 4 października wszystkie zrzeszenia zawodowe i społeczne na terenie m. Łowicza rozpoczęły zbiórkę na F. O. N. zarówno wśród swoich członków, jak i pośród najszerszego grona swych sympatyków.

Niech więc nie będzie w Łowiczu ani jednego człowieka, któryby nie złożył datku na cele dozbrojenia, a tym samym na cele umocnieni naszej sytuacji politycznej wśród mocarstw świata.

Pamiętajcie również, że składka wniesiona na F. O. N. -to nie zdawkowa ofiara na cele dobroczynne-lecz odpowiednio wysoki datek świadomego swych obowiązków obywatela.

Miejski Komitet Zbiórki na F. O. N.

Daj na Fundusz Obrony Narodowej.

Sprawy gospodarcze w Lidze Narodów.

Stanowisko delegacji Polskiej.

Kryzys jaki ogarnął cały świat i wstrząsy jakie wywołuje to w jednym to w drugim państwie, zmusza wszystkie odpowiedzialne czynniki do szukania dróg i sposobów wyjścia z wytworzonej sytuacji. Sprawa ta znalazła się na stole obrad Komisji Gospodarczej Ligi Narodów w Genewie, przyczym przedstawiciele państw wygłaszali swoje opinje.

Nas obchodzi przede wszystkiem stanowisko delegacji Polskiej.

Otóż p. Minister Beck wypowiedział się za rewizją istniejącego podziału protektoratów państw europejskich nad krajami egzotycznemi, które dostarczają surowców.

Przy obecnym stanie obrotu pieniężnego między państwowego Polska ma duże trudności w sprowadzaniu surowców niezbędnych dla rozwoju swego życia gospodarczego. Za surowce te trzeba płacić walutą zagraniczną, którą otrzymujemy za wywożone produkty. Wobec ograniczeń w obrocie towarowym, wywóz nasz jest utrudniony, a zatem ograniczona zdolność nabywania surowców. To samo zagadnienie na jedne z następnych posiedzeń Komisji Ligi Narodów poruszył drugi delegat Polski podsekretarz stanu Rose.

Ministr Rose nie ograniczył się do podkreślenia ujemnego wpływu na naszą gospodarkę ograniczeń w obrocie pieniędzmi i towarami, ale rozszerzył to zagadnienie i na swobodną wymianę ludzi. Kraje przeludnione, do których należy Polska, pozbawione są możności lokowania nadmiaru rąk roboczych w krajach o słabym zaludnieniu przez ograniczenia emigracyjne. Dla Polski sprawy emigracyjne posiadają jeszcze specjalne znaczenie ze względu na stosunki narodowościowe. Na 10 miljonów ludności miejskiej 3.600.000 stanowią żydzi. Przeważna większość ludności żydowskiej żyje z drobnego handlu i pośrednictwa. Każda przeto zmiana struktury gospodarczej Kraju grozi pozbawieniem środków utrzymania licznej rzeszy tej grupy ludności. Na uzdrowienie stosunków mogłaby wpłynąć emigracja ludności żydowskiej w liczbie znacznie przewyższającej stan dzisiejszy, a sięgającej 80 000 ludności rocznie. Dla sfinansowania emigracji w tych rozmiarach potrzebne są kapitały w wysokości, przekraczającej nasze możliwości. Już emigracja do Palestyny, choć w daleko skromniejszym zakresie, spowodowała w roku 1931-ym wywiezienie z Polski około 50.000.000 zł. Dla przytoczonych powodów sprawa emigracji żydowskiej winna znaleść rozwiązanie w skali międzynarodowej.

Podając w najogólniejszych skrótach poruszone przez delegatów Polski w Lidze Narodów sprawy, przypominamy, że obszar ziemi jest bardzo nierównomiernie podzielony pomiędzy państwa, w stosunku do ich ludności. Takie państwa jak naprzykład Belgja, Portugalia i Holondia, których ludność niewiele przekracza liczbę ludności jednego z naszych województw, posiadają kolonje — kilkarotnie większe od obszaru całej Polski. Takiemi Państwami kolonjalnemi są w jeszcze większej mierze: Francja i Anglia. Ostatnio Włochy podbiły Abisynię, której obszar trzykrotnie przewyższa obszar Włoch.

W kolonjach tych jest słabe zaludnienie i państwa—posiadacze kolonij mogą swobodnie lokować w nich nadmiar swej ludności i przywozić stamtąd surowce. Do krajów słabo zaludnionych należy większość państw amerykańskich.

Gdyby zaludnienie Brazylji doprowadzić do takiej naprzykład gęstości jak w Polsce — możnaby tam przesiedlić śmiało 200 miljonów, t. j. ośmiokrotną ludność Polski. Brazylja jednak również ogranicza wjazd cudzoziemców na swoje pustkowia.

Poruszone zagadnienie z grubsza przypomina zagadnienie parcelacji. Właściciele (państwa) wielkich obszarów kuli ziemskiej bronią dostępu do tych obszarów innym, chociażby ziemia leżała odłogiem i była źle gospodarowana.

J. M.

Konferencja spółdzielcza w Łowiczu.

Dnia 1 b. m. w Spółdzielczym Banku Ziemi Łowickiej odbyła się konferencja spółdzielni pożyczkowo oszczędnościowych z powiatów: łowickiego i kutnowskiego. Konferencja poświęcona była: 1) technice prac w spółdzielniach wobec dzisiejszej sytuacji gospodarczej, oraz gospodarce pożyczkowej i wkładkowej; 2) organizowaniu pracy oświatowo-wychowawczej w spółdzielniach.

Sprawa druga, którą interesują się szersze sfery społeczeństwa, doceniające ruch spółdzielczy, jako czynnik przebudowy stosunków gospodarczych i moralnych—wywołała żywą dyskusję wśród zebranych przedstawicieli Kas, Banków ludowych i rolniczych organizacyj społecznych.

Ustalono zasadę, że należy dążyć do powołania przy każdej spółdzielni referenta oświatow., którego zadaniem byłoby organizowanie prac oświatowo wychowawczych na terenie własnej spółdzielni. Sprawa spowodwała dalsze wnioski, uzasadniające konieczność stworzenia referatu specjalnego, płatnego—przy O. T. O. i K. R., któryby utrzymywał kontakt z referentami w spółdzielniach, uzgadniając linje pracy i pomagając w usprawnieniu prac oświatowo-wychowawczych spółdzielniom. Obecny na konferencji p. T. Kurczak—prezes O. T. O. i K. R. i członek Wydziału Powiatowego oświadczył, iż na terenie powiatu łowickiego są widoki postawienia dobrze tej roboty, oraz—że będzie się starał czynić kroki w tym kierunku.

Przewodniczył konferencji dyrektor Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych p. Hajkowski. Byli obecni pozatem: przedstawiciele Związku, oraz central pieniężnych.

T. K.

Z życia Kółek Rolniczych.

W ciągu trzech niedziel kolejnych, odbyły się rejonowe zjazdy Kółek Rolniczych: w Zdunach dnia 20 września, w Bielawach 27 września i w Kiernozi 4 października r. b.

W Zdunach zebranie odbyło się w tamtejszym Domu Ludowym, przy obecności około 150 osób. Przewodniczył p. Tomasz Wróbel. Obecni byli z Okręgu: prezes T. Kurczak, wiceprezes Zarządu dyr. Kuphal, oraz zespół instruktorski. Na zebraniu dokonano wyboru władz rejonowego Związku, do którego weszli: na prezesa J. Jabłoński oraz na wiceprezesa wójt J. Fabjański.

W Bielawach obecnych było około 200 osób, w sali miejscowego Domu Ludowego. Obecni byli z O. T. O. i K. R.: prezes T. Kurczak i instruktor Wł. Politowicz, oraz z „Rolnika" wiceprezes Jan Król.

Zainteresowanie w okolicach Bielaw duże, szczególnie pracą Związku Drobnych plantatorów buraka cukrowego.

W Kiernozi, w tamtejszym Domu Ludowym zebrało się — mimo deszczu około 250 uczestników. Z Okr. Towarzystwa byli obecni: prezes Kurczak, oraz instruktorzy: S. Bogusz, St. Sobieszek i Wł. Politowicz.

Zainteresowanie duże. W gminie ładnie się zapowiadają instytucje spółdzielcze, oraz praca tamtejszych Kółek Rolniczych.

Raid dookoła Polski rowerem.

(Ciąg dalszy).

Z Trembowli wyjeżdżam w kierunku Janowa, gdzie ratusz i bóżnica kryte są mansardem. Sześć kilometrów za Janowem leży miasteczko Budzanów w jarze Seretu, gdzie jest zamek z XVII w. Z dawnej studni zamkowej o głębokości przypuszczalnej 100 mtr. prowadzą daleko podziemne chodniki. Baszty dwie przerobione na kościół w 1765 roku, a z drugiej części zamku pozostałe baszty zostały przerobione na mieszkanie dla proboszcza.

W Chorostkowie krótki odpoczynek. Nad miastem góruje wieża kościoła w stylu romańsko-gotyckim. W dużym parku pałac Siemieńskich-Lewickich z XIX w. W okolicy są groby kamienne, skrzynkowe, kurhany. Krajobraz stepowy.

Wreszcie Husiatyń. Przed wojną stolica powiatu; w XVI w. było napadane i łupione przez Turków i Tatarów, a nawet należało do Turcji. Z tych czasów zachowały się: ratusz barokowy i bóżnica z ciosowego kamienia w formie kwadratu, z narożami i czterema bramami.

Budowle te mają specyficzne cechy architektury wschodniej. Okna, arkady, attyka, wieżyczki, dekoracja w postaci pęków liści.

Cerkiew przerobiona z meczetu. Kościół z 1610 r. renesans w postaci fryzu doryckiego.

Po stronie północnej, Przy urwistym brzegu Zbrucza ruiny zamku, zbudowanego przez Marcina Kalinowskiego, który ważną odgrywał rolę w wojnach kozackich, tatarskich i tureckich. Wojna światowa zniszczyła doszczętnie siedzibę powiatu, ruiny dziś pozwalają dopatrzyć się pierwotnej struktury i wyglądu.

Tu obserwowałem prace Korpusu Ochrony Pogranicza, który spełnia także kulturalną misję na Kresach. Ludność miejscowa znajduje pomoc przy budowie kościołów, a zabytki naszej sztuki i kultury ochronę przed zniszczeniem.

Poza akcją kulturalno-oświatową dużą wagę poświęca się wychowaniu fizycznemu i sportowi, szerząc zamiłowanie do kultury fizycznej wśród ludności i młodzieży kresowej. Tu można spotkać rok rocznie obozy strzeleckie i harcerskie, dając możność pokrzepienia sił i poznania Kresów.

Oddziały K. O. P. dają pomoc ludności w wypadkach pożaru i klęsk żywiołowych, budują drogi, mosty na pogranicznych rzekach.

Przejeżdżam dalej przez Liczkowce 6 klm. na północ od Husiatyna, tu są resztki ruin zamku, cmentarz ma piękne pomniki grobowe, wreszcie wjeżdżam do Horodnicy. Był tu dawniej kościół jezuicki, obecnie — cerkiew, w ołtarzu cenny obraz Matki Boskiej włoskiego pędzla, jako votum na obrazie zawieszony pierścień Kościuszki. Horodnica, jest to duża wieś, 6500 mieszkańców.

Na wschód ciągnie się grzbiet Miodoborów ze świętą górą słowiańską „Bohutem". Tu miała stać gontyna „Światowida". Posąg jego znaleziono w roku 1847 w Zbruczu u stóp góry. Na Kruhlej Górce jest czworobok otoczony wałami—podobno ofiarny ołtarz pogański. Jadąc dalej, przejeżdżam przez Touste. Miejscowość ta leży u stóp Miodoborów. t. j. „Wołowej" 400 m. wysokiej góry i „Jancowej". Mała mieścina, wiele domów starych z podcieniami.

Wreszcie dojeżdżam do Grzymałowa, miasteczka ładnie położonego na zboczu jaru Gniłki nad stawem. Pałac przerobiony z obronnego niegdyś zamku z XVII wieku, założony przez Ludzickich, obecnie należy do Pinińskich. Dokoła ogromny park, pochodzący z czasów hetmana Sobieskiego. Kościół z fasadą z roku 1754 w stylu barokowym.

Wspomnę tu o Miodoborach. Jest to najpiękniejsza część Podola i nosi słusznie nazwę „Szwajcarji Podolskiej". Wzdłuż ich wyniosłego grzbietu prowadzi droga stepowa ocieniona stuletniemi dębami t. zw. „szlak tatarski". Na obie strony wspaniałe widoki. Z grzbietów wzgórz i równego poziomu ich podnóża wystrzelają skały wapienne o dziwacznych kształtach. Są to rafy muszlowe, powstałe jako utwory brzegowe, wapienne, ongiś morza Sarmackiego po którym wyłonił się ląd Podola z dzisiejszą rzeźbą.

Najpiękniejsze skały Miodoborów „Kłodnickie Skały" przy Białej Karczmie oraz „Czarna Skała„ i „Nazarowa Skała". Jar Kręciłowski, wyżłobiony przez Zbrucz ma długości około 20 klm. Kręciłów wyróżnia się zarówno z powodu swego pięknego położenia, jako-też z powodu znajdującej się tam w puszczy pustelni, w której przebywali przez wiele lat asceci, wiodący świątobliwy żywot. Charakterystyczne są znajdujące się w tej pustelni figury świętych jak np. „Boży Grób".

Nadmienić muszę, że wiosna zaczyna się tu trzy tygodnie wcześniej jak w powiecie zaleszczyckim panuje klimat prawie południowy. W lecie średnia ciepłota 27—30° R.

Zimy łagodne. Toteż ta część Podola przybiera niezwykle uroczy wygląd na wiosnę a w lecie staje się jednym wielkim sadem. I słusznie okolicę tę nazywają „Polskim Meranem". Dojrzewają tu takie owoce jak: morele, brzoskwinie, wczesne czereśnie, melony, kawony, winogrona. Duża ilość ich na miejscu pozwala przeprowadzać w odpowiednich miesiącach kurację owocową. W okolicy próbują uprawiać ryż i drzewa morwowe a nawet mają zamiar również uprawiać tytoń turecki. Znakomite kąpiele rzeczne i słoneczne, zbliżają tę połać ziemi do kąpielisk adriatyckich lub czarnomorskich. Gdyby były do tego odpowiednie urządzenia, to w całej pełni można to nazwać „Polską Rivierą". Za przepustką ze Starostwa można być w Rumunji w miejscowości „Kreszczatyk", skąd roztacza się nieporównany widok na miasto i okolice.

Mówiąc o Podolu wspomnić muszę o jaskini w Krzywczu jako największej osobliwości w Polsce. Otóż wejście do jaskini znajdującej się około 10—15 m. pod powierzchnią ziemi i wyżłobionej w pokładach gipsu, jest niesłychanie malownicza, albowiem do jaskini prowadzi długa na 20—30 kroków i wąska gardziel, która stopniowo rozszerza się dopiero w odległości około 30 kroków i tworzy właściwe groty. Przez ową gardziel trzeba w niektórych miejscach pełzać na czworakach. Obecnie jest to wejście nieco zasypane, więc utrudnia jeszcze gorzej dostęp. Powyższa jaskinia jest to ogromny labirynt wąskich i wysokich korytarzy, zwiedzenie ich wymagałoby kilku dni. Ściany jaskini utworzone są z przezroczystego i łupliwego gipsu w tablicach i pokryte są kryształami z tegoż, lub też stalaktytami mieniącemi się w świetle przecudną skalą barw. Byłem tam dwa razy w życiu. Jeszcze są jaskinie i groty w Kręciłowie, Sapohowie, Holihradach i Bilczu Złotem, w tych stronach odpoczywam, remontując rower, ażeby móc ruszyć dalej do Tarnopola przez Skałat.

Adolf Tenus

c. d. n.) Kompanijny Związku Strzeleckiego.

Ze świata.

Z Hiszpanii.

Komunikaty ogłaszają, iż zabici w bratobójczej wojnie hiszpańskiej przechodzą cyfrę 150.000, nie licząc setek tysięcy rannych.

Wojska powstańcze atakują okolice stolicy Hiszpanii — Madrytu, usiłując otoczyć miasto. Rozpoczęto także bombardowanie miasta z samolotów.

Z Rosji sowieckiej.

W kołach dziennikarzy zagranicznych krąży pogłoska, iż wybitny współtwórca ustroju sowieckiego — Karol Radek, który od 18 września siedzi w więzieniu, dostał obłędu.

Zdarzenie to potwierdzałoby w dalszym ciągu sposoby, jakimi się likwiduje przeciwników w Rosji.

Tak samo jest podobno uwięziony drugi wybitny współtwórca bolszewizmu—Bucharin.

Stalin powoli wyczyszcza sobie pole z przeciwników, sympatyzujących z Trockim. Jednocześnie posunięciami swemi Stalin stwierdza raczej dążenie do konsolidacji narodowej w Rosji, aniżeli brania na siebie obowiązku wzniecania rewolucji światowej.

Obniżenie walut w państwach Europy.

W ślad za dewaluacją franka francuskiego obniżone zostały waluty: belgijska, holenderska, szwajcarska, włoska, a w dalszym ciągu prawdopodobnie obniży wartość swojej korony Czechosłowacja i—niewiadomo jeszcze, co zrobią Niemcy, którzy przeprowadzają z wielkimi państwami targi. Prawdopodobnie jeszcze obniży wartość swoich walut kilka mniejszych państw.

Rząd polski na swoim posiedzeniu zdecydował się nie iść w ślady za tamtymi państwami, nie widząc potrzeby, ani konieczności dewaluacji złotego.

Niemcy chcą pozbawić Polaków praw religijnych na Śląsku Opolskim.

Ze Śląska Opolskiego donoszą, że „Związek Niemieckiego Wschodu„ zorganizował atak na prawa religijne ludu polskiego na Śląsku Opolskim. Wysłańcy związku używają podstępu, a nawet jawnej groźby. Akcja ta polega na zbieraniu podpisów wśród mniejszości polskiej, o zniesieniu języka polskiego w kościele, zaniechania polskich nabożeństw chrztów, pogrzebów, śpiewów oraz wszelkich praktyk religijnych. Niemcy nachodzą domy polskie w czasie nieobecności mężczyzn i przez groźbę odmawiania zarobków lub renty, starają się wpływać strachem na kobiety.

Związek Polaków w Niemczech wezwał ludność polską, aby odmawiała zdecydoanie podpisów na memoriałach niemieckich.

Zgon premiera węgierskiego.

Dnia 6 b. m. zmarł premier węgierski Gömbös. Zmarły położył wielkie zasługi w kierunku doprowadzenia narodu węgierskiego do okrzepnięcia i skonsolidowania

Politycznie należał do europejskiej grupy twórców bezklasowego ustroju narodowościowego, naśladując w pewnym stopniu faszystowskich przywódców

Z Wolnego Miasta Gdańska.

Senat, czyli inaczej rząd wolnego miasta Gdańska chce ustrój na swoim terenie całkowicie upodobnić do ustroju hitlerowskiego w Rzeszy Niemieckiej. Obecnie wzięto się tam do likwidacji socjalistów. Czytamy więc w pismach o masowych aresztowaniach wśród socjalistów, którzy są tam najgroźniejszymi przeciwnikami hitleryzmu.

III Tydzień SZKOŁY POWSZECHNEJ.

W związku z III Tygodniem Szkoły Powszechnej w niedzielę 4 października b. r. odbył się pochód propagandowy młodzieży szkolnej. W pochodzie wzięli udział przedstawiciele Władz i wojska, orkiestra 10 P.P. .orkiestra Związku Strzeleckiego i ucząca się młodzież Pochód przeszedł ulicami: Marsz. Piłsudskiego, Bielawską, Rynkiem Kilińskiego Zduńską i wrócił na Rynek Kościuszki, gdzie przy współudziale orkiestry 10 P. P. młodzież odśpiewała pieśń "Ziemia Ojczysta„ i Hymn Państwowy. Podniosłe przemówienia wygłosił Pan Sędzia Czermiński. Należy dodać, że widocznie ze względu na pogodę nie wzięły udziału w pochodzie organizacje społeczne, które naogół doceniają znaczenie oświaty szkoły dla przyszłości Polski Mocarstwowej.

Sekcja Organizacyjno Propagandowa
III Tygodnia Szkoły Pow.

Składajcie ofiary na biedne dzieci!

Zbliżający się okres zimy stwarza dla wielu rodzin bezrobotnych ciężkie warunki bytowania i sytuację częstokroć bez wyjścia. Z nastaniem chłodów kończą się roboty sezonowe i tym samym możność zarobkowania, natomiast potrzeby tych rodzin znacznie wzrastają, zwłaszcza wydatki na opał, ubranie i obuwie. Mimo uruchomienia w b. roku poważniejszych robót i zatrudnienia znacznej liczby bezrobotnych, okazało się, że nie wszyscy zarejestrowani robotnicy otrzymali zajęcie. Około 250 bezrobotnych, utrzymujących rodziny, pozostało bez stałej pracy, a poza tym znaczna liczba robotników nie zdążyła przepracować przepisanej normy dni, uprawniającej do otrzymywania zasiłków z Funduszu Pracy w okresie zimowym.

W związku z tym w obecnej dobie nasuwa się konieczność przyjścia z pomocą materjalną tym bezrobotnym, którzy nie byli w stanie zapewnić sobie na najbliższą przyszłość środków utrzymania. Nie można przecież dopuścić do tego, ażeby istniała grupa ludzi, pozbawiona podstaw materialnych do życia, skazana na głód i nędzę. Jeżeli niedostatek daje się ogromnie we znaki dorosłym bezrobotnym, bardziej odpornym i zahartowanym, to nie ulega wątpliwości, że wielokrotnie silniej godzi on w ich dzieci, znajdujące się w stadium rozwoju fizycznego i duchowego. Dzieciom tym **przedewszystkiem** należy się opieka i pomoc całego społeczeństwa.

Już w obecnej dobie obserwuje się grupki dzieci, podążające do szkoły bez ciepłych ubrań i prawie boso. Spotyka się sieroty i biedne dzieci, które w czasie niepogody przybywają do szkoły w podartym i zupełnie zniszczonym obuwiu; nogi tych dzieci przez kilka godzin otula zimne, wilgotne błoto. Jest również sporo dzieci, które z braku odzieży lub obuwia nie mogą uczęszczać do szkoły.

Taki stan rzeczy nie może być obojętny żadnemu obywatelowi. Społeczeństwo łowickie, znane ze swej ofiarności, nie dopuści do tego, by sierotom biednym dzieciom działa się krzywda.

Wierzymy, że wszyscy zamożniejsi mieszkańcy Łowicza pośpieszą im z pomocą: sprawdzą zawartość kufrów i szaf i napewno wśród rzeczy, nieraz zapomnianych znajdą paltko, ubranko, sukienkę, sweter, bieliznę, buciki, kalosze lub inne rzeczy, które mogą przydać się biednym dzieciom.

W najbliższych dniach Panie z Towarzystwa Opieki nad dziećmi i młodzieżą zgłoszą się do mieszkań wszystkich Obywateli.

Otwórzmy drzwi na ich przyjęcie i złóżmy najhojniejsze ofiary na biedne dzieci!

Zarząd Łowickiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Z działalności Łowickiego T-wa Opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Po przeprowadzeniu w roku 1935 akcji rozdawnictwa odzieży, bielizny i obuwia najbiedniejszym

dzieciom szkolnym, Towarzystwo położyło specjalny nacisk na gromadzenie funduszów na kolonje letnią. Chodziło o to, ażeby po okresie dożywiania dzieci bezrobotnych, trwającym przez zimowe i wiosenne miesiące, zapewnić dzieciom wątłym, anemicznym i częstokroć słabowitym pobyt na kolonji i treściowe odżywianie w warunkach jak najbardziej zdrowotnych zdala od trosk kłopotów życiowych ich rodziców. Wiadomom jest bowiem, że dzieci zwłaszcza wątlejsze, przeżywają silnie niedostatek i upośledzenie materjalne rodziców, co wpływa ujemnie na ich stan fizyczny i duchowy oraz powoduje niechęć do życia i społeczeństwa.

W drugim półroczu roku szkolnego Towarzystwo zajęło się zbiórką fantów i przygotowaniami do loterji fantowej. Społeczeństwo Łowickie odniosło się bardzo przychylnie do zamierzonej akcji pomocy dzieciom i chętnie pospieszyło z ofiarami, dzięki czemu loterja fantowa miała zapewnione powodzenie. W czasie zbiórki fantów mieszkańcy składali również ofiary pieniężne na kolonję letnią, zdając sobie sprawę, jak wielkie są potrzeby w tym dziale opieki społecznej nad dziećmi rodzin bezrobotnych.

W związku z zamierzonym obchodem 800-lecia Łowicza i przewidywanym licznym napływem gości turystów i wycieczek szkolnych Towarzystwo poczyniło przygotowania do wzięcia udziału w Targach Przemysłu Ludowego, ażeby i z tego źródła zaczerpnąć fundusze na kolonję letnią. Stoisko z wełniakami i wyrobami księżackimi na wystawie przemysłu ludowego urządziła P.J. Drogoszewska i prowadziła rosprzedaż wspólnie z P P. majorową Michocką, Omięcką, B. Szmidtówną i Perzynianką, za co Zarząd T—wa składa Im na tym miejscu serdeczne podziękowanie. Poza tym urządzono kwestję uliczną, z której całkowity dochód przeznaczono na kolonję.

W ten sposób i dzięki wysiłkom Pań oraz ofiarności społeczeństa zebrano fundusz, wynoszący 1008 zł. 87 gr. ,na co złożyły się następujące kwoty 463 zł 42 gr, z loterji fantowej. 148 zł, 75 gr. z dobrowolnych ofiar w okresie zbiórki fantowej, 168 zł. 20 gr. kwesty ulicznej i 228 zł. 50 gr. z Targów przemysłu ludowego.

Powyższy fundusz został w całości zużyty na opłacenie kosztów utrzymania dzieci rodzin bezrobotnych i sierot na kolonji letniej.

Zarząd Towarzystwa wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które poparły akcję pomocy biednym dzieciom i przyczyniły się do zebrania wspomnianego funduszu, a w szczególności PP. Drogoszewskiej, Kazancewowej, Omięckiej, Adamczakowej, Kreczmańskiej, Węgierskiej, Hamasiewiczowej, Siedleckiej, Dolińskiej, Komorowskiej, Murawskiej i Perzyniance za przeprowadzenie zbiórki fantów i zorganizowanie loterji na kolonje letnią.

Zarząd Łowickiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Kronika Przysposobienia Rolniczego

Organizacja zespołów. W miesiącu bieżącym kończy się przedłużony termin zgłaszania się do pracy zespołów na rok 36/37.

Potrzebna ilość członków 8—10 osób. Temat na I-szy stopień roślinny najlepiej z okopowych na poletku 250 m.². Opłata za materjały oświatowe (pismo, broszury, zeszyty) po 75 gr. od uczestnika.

Zjazd powiatowy. W dniu 30 października o godzinie 12-ej w Domu Ludowym odbędzie się Zjazd młodzieży w sprawie: 1) Zakończenie powiatowe i ogłoszenie wyników b. roku. 2) Rok 1936/37 jako dziesiąty pracy P. R. w powiecie.

O wzięcie udziału w zjeździe proszeni są wszyscy ci, którzy pracowali w Przysposobieniu Rolniczym lub przystępujący do niej oraz wszystkich interesujących się pracami młodzieży.

Zakończenie wioskowe i rejonowe. W październiku pracujące zespoły urządzają samodzielnie zakończenie prac tegorocznych. Terminy uzgadniają z Komisją Powiatową. Doświadczenia lat ubiegłych wykazały całą wyższość tego rodzaju świąt-pokazów wioskowych. Wyrabiają samodzielność organizacyjną młodzieży, są żywą propagandą pracy, dając możność społeczeństwu miejscowemu zaznajomienia się z jej wynikami.

Zakończenie w Wierznowicach. W dniu 4 października odbyło się w Wierznowicach zakończenie rejonowe pracy. Mimo złej pogody remiza strażacka okazała się zbyt szczupłą by pomieścić licznie zgromadzoną młodzież i gości. Pokaz otworzył kol. przodownik Guzek Władysław witając przybyłych. Pow. Komisja w osobach p. dyr. Wyszomirskiej i przewodn. p. Adamczaka przeegzaminowała zespoły. Po egzaminie i przemówieniach odbyły się śpiewy i inscenizacje. Miejscowe Koło Młodzieży posiada własną świetlicę. Przerobiony Kurs Starszych. Korzystanie z bibljoteki peerowskiej, oraz dużą pomysłowość w urządzaniu śpiewów i inscenizacji w różnych okolicznościach (jak np. w dożynkach związku sąsiedzkiego) daje chlubne świadectwo prowadzonej pracy oświatowo-kulturalnej młodzieży w Wierznowicach.

Instruktor *T. Jankowski.*

KRONIKA.

Zjazd Związku Strzeleckiego. Zarząd i Komenda Powiatowa Z. S. zawidamia, że dnia 18 października 1936 r. odbędzie się Powiatowy Zjazd Delegatów Z. S. w sali Domu Ludowego w Łowiczu z I-szym terminie o godzinie 11 ej, w razie przybycia niedostatecznej liczby Delegatów w II-gim terminie o godz.11 30 bez względu na ilość obecnych osób.

Na zebranie obowiązani są przybyć Prezesi i Komendaanci Oddziałów oraz Delegaci wybrani na Walnych Zebraniach po 1 na każdą rozpoczętą 20 tkę członków rzeczywistych Oddziałów.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie z prac Z. S. za okres bieżący. 3) Sprawozdanie budżetowe za rok 1935/36. 4) Zatwierdzenie budżetu na okres 1636/37 5) Plan pracy w roku 1936/37 6) Wybór Zarządu Komisji Rewizyjnej i Delegatów na Zjazd Okręgu. 7) Wolne wnioski. Uwaga: Wnioski winny być zgłaszane na piśmie w terminie dni 7-miu przed zebraniem

Wystawa "Poznaj piękno Łowicza" W dniu 4 października r. b. w Domu Ludowym o godz. 11 rano Starosta Powiatowy p. W. Staszewski otworzył wystawę obrazów p. n, "Poznaj piękno Łowicza„. Następnie prof. E. Dargiewicz wygłosił prelekcję o malarstwie artystów Łowickich. Na wystawie zgrupowane są bardzo ładne szkice przedstawiające zabytki Łowicza Wystawiono ogółem 90 prac. W wystawie biorą udział artyści malarze Z. Pągowski, J. Kaliński, W. Kirylewko i J Żeleziński. Wystawa trwać będzie do 12 października 1936 r.

Wystawa „Prasy Katolickiej„. W dniu 4 października r. b. w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej przy parafji Kolegjackiej Ks. Prałat Stępowąki otworzył wystawę „Prasy Katolickiej". Na wystawie tej zgrupowano kilkaset eksponatów.

Ze Związku Legjonistów. Dnia 17 października 1936 r. o godz. 17 ej w sali Magistratu Rynek Kościuszki, odbędzie się zwyczajne zebranie członków Zarządu Oddziału Związku Legjonistów Polskich Na powyższe zebranie zaprasza swoich członków Zarząd.

Samobójstwo. Na szlaku Zielkowice Bednary, pod pociąg osobowy idący z Łodzi do Warszawy. rzuciła się kobieta nieznanego nazwiska, lat około 30

Wskutek zmiażdżenia—nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia osobistości samobójczyni.

Różne.

Szalony pociąg

Włosi odbywają teraz próby z nowym pociągiem motorowym, kóry wkrótce chodzić będzie z Bolonii we Włoszech północnych przez Rzym do Neapolu. Nowy pociąg jest czemś niebywałym pod względem szybkośći kolejowej. Przebiega 184 kilometry na godzinę czyli dwa razy tyle, co zwykły pociąg pośpieszny. Wypada, że przez minutę robi 3 kilometry, a na przebieg jednego kilometra potrzebuje tylko 20 sek.

Samochód kierowany przez radjo.

Zakłady Forda dokonały ciekawego doświadczenia na ulicach N. Jorku, wypuszczając samochód bez szofera. Z szybkością 36 kilometrów na godzinę samochód, kierowany jedynie przez aparat radjowy, łączący go z wyprzedzającym o 10 metrów drugim samochodem, krążył po ulicach bez żadnego wypadku.

Most za 80 miljonów dolarów.

Za kilka miesięcy o warty zostanie dla ruchu kołowego olbrzymi most wiszący, długości 15 klm. łączący San Francisco z Oakład (Stany Zjednoczone). Dotychczas te dwa wielkie miasta łączyły promy. Wielkie statki musiały okrążać zatokę na trasie 100 km.

Pracę nad budową mostu, obliczono 50 miljonów pieszych i 30 miljonów pojazdów rocznie rozpoczęto w 1934 r. Most ten zostanie ukończony w r 1937 przed otwarciem wielkiej wystawy w San Francisco. W połowie drogi, pomiędzy San Francisco, a Oakland, znajduje się wyspa, przez którą most przejdzie 890 metrowym tunelem. Most będzie się opierał na 26 metalowych wieżach. Najwyższe z nich liczą 230 metrów wysokości. Przy budowie największego na świecie mostu wiszącego pracuje 6 tysięcy robotników. Specjalna załoga nurków bada grunt pod fundamenty mostu. Każde zanurzenie pod wodą trwa średnio 7 godzin. Samo zejście do głębi trwa 20 minut, powrót—ze względu na olbrzymie różnice ciśnień—aż 6 godzin. Ponieważ nie można było ze względu na głębokość, zastosować wierceń mechanicznych musiano uciec się do zegarowych bomb w celu rozsadzania skał. Niejednokrotnie burza niszczyła roboty wstępne, porywając jak słomkę 50 tonowe podkłady. Most San Francisco—Oakland jest już prawie na ukończeniu. Koszt jego budowy wyniesie 80 milionów dolarów.

Spokój dobrobyt, pogodę i przyszłość

może ci zapewnić los zakupiony w kolekturze

Fr. Ziółkowskiego

ŁOWICZ, Zduńska 4.

2—1 Ciągnienie I kl. rozpocznie się 22 października 1936 r.

Unieważnia się książeczkę wojskową, wystawioną przez 21 pułk ułanów w Równem. na imię Kazimierza Boczka syna Franciszka i Konstancji z Wilków, urodzonego dnia 4. VII 1911 r. w Łowiczu. Książeczka ta zginęła.

UWAGA: poufna wiadomość

Jak to dobrze jest od czasu do czasu trochę poszperać po sklepach, widzi się dużo ciekawych rzeczy i nowych materjałów i pomysłów a przy sposobności zbierze się niejedną cenną informację. Cenną dlatego, że bywa to zwykle tak zwana informacja wewnętrzna przeznaczona tylko dla szefów i personelu. Ciekawa jestem więc coby tak pan J. KROKOWSKI właściciel sklepu bławatów powiedział, gdyby słyszał, że ktoś z jego personelu zdradził pewną tajemnicę wewnętrzną. Otóż powiedział mi w zaufaniu, że firma J. KROKOWSKI, Rynek Kilińskiego 20 sprowadziła duży transport najnowszych materjałów, po cenach bardzo przystępnych. Radzę więc szczerze wykorzystać tę niebywałą okazję i zaopatrzyć się w modne wełny na sukienki, komplety i płaszcze, materjały na poranniki i pyjamy, aksamity gładkie i deseniowe, bieliznę pościelową oraz pończochy i skarpety.

Już wielki czas, aby nabyć szczęśliwy los do 37-ej Loterji Państwow, w znanej Kolekturze

Emila BALCERA

w ŁOWICZU, Rynek Kilinskiego 12.

Aby nie było za późno, gdyż ciągnienie I ej klasy rozpoczyna się już 22/X r. b.

Cena	1/1,	1/2,	1/4,	losu
zł.	40	20	10	

Pozamiejscowym wysyłam pocztą. 3—1

Klub Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego w Łowiczu

zaprasza p p. Członków i Sympatyków na smaczne flaki—w każdą niedzielę od godz. 11 ej rano. Zduńska 4. II piętro.

Unieważnia się zagubione przez Stanisława Kwiatkowskiego dwa weksle z wystawenia Leonarda Gołębiowskiego z Łowicza: jeden na 100 zł. z datą płatności 6. VII. 1936 r. ,drugi na 50 zł. z datą płatności 16 VII 1936 r. Pozostałe rubryki weksla nie były wypełnione.

Ziemniaki

w dowolnej ilości sprzedaje Administracja Dóbr Nieborów, poczta Łowicz. 3—3.

KINO „C-O-R-S-O“

W dniach: 9 X. g. 8.30, wiecz., 10 X. 7 i 9 wiecz 11.X godz. 5, 7 i 9 wiecz., 12.X g. 8.30 wieczorem wyświetla film p. t.

„Kochaj tylko mnie”

W rolach głównych: K, Stępowski, Lidja Wysocka, W. Zacharewicz, M. Znicz i S. Sielański.
Nadprogram: Tygodnik P. A. T. oraz Groteska.
Dla młodzieży dozwolono.

Redaguje: Komitet. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Stanisław Olesiak
Wydaje: w im. Powiat. Komitetu Regjonalnego w Łowiczu.
Druk. SS-ów K. Rybackiego w Łowiczu.